

Flis, Stanisław

Kopernikowskie Sympozjum Lekarzy w Olsztynie i Fromborku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 97-101

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW FLIS

KOPERNIKOWSKIE SYMPOZJUM LEKARZY W OLSZTYNIE I FROMBORKU

W dniach 8 i 9 września 1973 roku w Olsztynie i Fromborku odbyło się Kopernikowskie Sympozjum Lekarzy, poświęcone 500 rocznicy urodzin Wielkiego Astronoma. Organizatorami Sympozjum były: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny w Warszawie i Wojewódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Olsztynie. W posiedzeniach naukowych brało udział ponad 100 osób z kraju i zagranicy (przede wszystkim z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poza tym ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji oraz Niemieckiej Republiki Federalnej).

W dniu 8 września obrady odbywały się w jednej z sal Planetarium w Olsztynie. Referat inauguracyjny pt. *Działalność lekarska Mikołaja Kopernika na tle kultury medycznej w Polsce* wygłosił doc. Marcin Łyskanowski z Warszawy. Zwrócił on uwagę na tolerancję polityczną i religijną w Polsce doby Kopernika, co miało niemały wpływ na humanitarny stosunek do ludzi chorych. Następnie omówił motywy, które kierowały Kopernikiem przy wyborze studiów lekarskich oraz przytoczył opinie o nim jako lekarzu. W zakończeniu referatu podkreślił wszechstronność zainteresowań naszego uczonego oraz jego osiągnięcia w dziedzinie nauki i działalności publicznej.

Tematem wystąpienia mgr. Zbigniewa Hullu z Olsztyna było *Światopoglądowe znaczenie teorii Mikołaja Kopernika*. Referent zwrócił uwagę przede wszystkim na światopoglądowe aspekty dzieła *De revolutionibus*, w którym uczony nakreślił nowy obraz świata. Następnie zaznaczył, że teoria heliocentryczna stała się milowym słupem w rozwoju nauki i nowożytnego materializmu, gdyż zapoczątkowała nowe metody badania zjawisk przyrody i dała podstawy do poglądu o jedności materii i wszechstronności wszechświata. Teoria Kopernika ponadto umożliwiła rozkwit astronomii gwiazdnej i stworzyła nowe perspektywy rozwoju antropologii filozoficznej.

Kolejny referat pt. *Rola szpitalnictwa w państwie Zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII—XV wieku* wygłosił dr Maksymilian Grzegorz z Torunia. Po przedstawieniu osiągnięć historiografii w poruszanej dziedzinie oraz scharakteryzowaniu wprawdzie obszernej, lecz rozproszonej bazy źródłowej na ten temat, referent omówił rozwój Zakonu krzyżackiego jako bractwa szpitalnego i jego sukcesywne przekształcanie się w organizację o charakterze militarnym. Zdaniem referenta, w przemianach tych dużą rolę mogło odegrać osadzenie się Zakonu w Ziemi Chełmińskiej oraz zdobycie części Prus właściwych, co umożliwiło stworzenie niezależnego państwa terytorialnego. Zaangażowani militarnie w walkę z Prusami, a później także z księciem Świętopelkiem, Krzyżacy dokładali wszelkich starań, aby umocnić się w otrzymanych i zdobytych ziemiach, zaniedbując szpitalnictwo i działalność charytatywną.

Główną tematykę omawianego referatu stanowiły zagadnienia szpitalnictwa w państwie krzyżackim w Prusach. Przy ich opracowywaniu referent wykorzystał przede wszystkim pracę Christiana Probstta pt. *Der Deutsche Orden und sein Medi-*

zinalwesen in Preussen (1969)¹. Ponadto wiele danych zaczerpnął z prac J. Rinka, S. Reickego i H. Neua. Mimo że wśród wysokich dostojników krzyżackich w Prusach znajdował się również wielki szpitalnik (*Oberster Spittler*), to jednak nie miał on żadnych uprawnień do zarządzania szpitalnictwem. Będąc komturem elbląskim, miał on pod swoją pieczę jedynie główny szpital krzyżacki w Elblągu. Szpitalnicy z pozostałych szpitali Zakonu byli członkami miejscowych konwentów i podlegali zwierzchnictwu komturów. Kontrolę nad tymi szpitalami sprawowali wyznaczeni wizytatorzy, nie zaś wielki szpitalnik. Szpitale były podówczas raczej przytułkami niż szpitalami w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Podopiecznymi i chorymi opiekowały się w nich z reguły matki szpitalne i personel pomocniczy. Do rzadkości należała fachowa opieka lekarska. Oprócz szpitali w państwie krzyżackim istniały też infirmerie, będące właściwie izbami chorych, przeznaczonymi wyłącznie dla braci i służby Zakonu. Chociaż w szpitalach i infirmeriach stosowano już wówczas znane środki terapeutyczne, to jednak obowiązkiem opiekujących się chorymi była przede wszystkim troska o ich duszę. Zresztą wszechmocny wpływ średniowiecznego ascetyzmu wycisnął swoje piętno nie tylko na stosowanej terapii, lecz także na wystrój wewnątrz szpitalnych, które często przypominały miejsca praktyk religijnych z chórem i ołtarzem. W zakończeniu prelegent poświęcił nieco miejsca ówczesnym urządzeniom sanitarnym zamków krzyżackich, jak łaźnie, studnie, wodociągi i ustępy.

Dr Krzysztof Brożek z Katowic omówił *Upośledzenie ziem byłego pruskiego wschodu w zakresie służby zdrowia w początkach XX wieku i w okresie międzywojennym*. Referent wykazał, że pod względem opieki zdrowotnej i dostępności usług leczniczych ziemie polskie w zaborze pruskim w omawianym okresie stały znacznie niżej w stosunku do Prus i Rzeszy Niemieckiej. Wnioski swoje oparł na wskaźnikach liczby lekarzy na 10 000 ludności. Najniższe wskaźniki miała rejencja olsztyńska, gdzie w latach 1906—1937 kształtowały się one w granicach 2,42—3,80, podczas gdy w tym samym czasie w Rzeszy Niemieckiej wynosiły 5,17—8,20. Ponadto w rejencji olsztyńskiej było najmniej lekarzy Polaków (w 1918 roku zaledwie 4 na 130 lekarzy). Upośledzenie ochrony zdrowia ludności polskiej byłego pruskiego wschodu wynikało ze stosunków narodowościowych i społeczno-politycznych.

Służbę zdrowia Warmii i Mazur w ostatnim ćwierćwieczu omówił Zdzisław Piesiak, kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Duże zniszczenia wojenne ziemi warmińsko-mazurskiej, spotęgowane wybuchem różnych epidemii, stworzyły dla szczupłej kadrowo powojennej służby zdrowia ogromne trudności, z których wyszła ona na ogół zwycięsko. Stosunkowo szybko bowiem opanowano złą sytuację epidemiologiczną i podniesiono stan zdrowotny ludności. W okresie minionego 25-lecia odbudowano i zmodernizowano wiele budynków służby zdrowia, wniesiono też wiele nowych obiektów, między innymi Szpital Wojewódzki, Szpital Psychiatryczny i Wojewódzką Stację Krwiodawstwa. Wybudowano także 6 przychodni obwodowych, 25 wiejskich ośrodków zdrowia, 8 aptek, 2 żłobki i wiele innych. Pod koniec 1972 roku województwo olsztyńskie miało 98 przychodni w miastach, 238 placówek na wsi i około 7000 łóżek szpitalnych. Wybitnie poprawił się też stan kadry medycznej. Wśród 12-tysięcznej rzeszy pracowników służby zdrowia jest obecnie w województwie 1165 lekarzy, 308 stomatologów i 3070 pielęgniarek. Na podkreślenie zasługuje, że 653 lekarzy posiada specjalizację II i I stopnia, a 503 przygotowuje się do egzaminów specjalistycznych. W zakończeniu referent zwrócił uwagę na szeroko zakrojoną działalność naukową lekarzy Warmii i Mazur. Świadczy o tym między innymi 28 zdobytych doktoratów, 4 habilitacje i ponad 500 prac naukowych, ogłoszonych w czasopiśmie polskich i zagranicznych.

Tradycje społeczne medycyny gdańskiej w dobie Odrodzenia były tematem wykładu doc. Eugeniusza Sienkowskiego z Gdańska. Dawna medycyna gdańska rozwiązała wiele spraw i zagadnień w duchu postępu i szeroko pojętego dobra chorych i ogółu mieszkańców. Pod tym względem Gdańsk wyróżniał się korzystnie spośród innych miast polskich, a nawet europejskich. Szczególnie szeroko rozwinęła się w Gdańsku działalność charytatywna licznych zakonów i organizacji kościelnych.

¹ Obszerniejsze omówienia tej pracy zamieścili A. Skrobaccki w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, 1971, nr 4, ss. 508—510 i S. Flis w „Archiwum Historii Medycyny”, 1972, nr 1—2, ss. 199—204.

Wyrazem tej działalności były liczne szpitale, w których znajdowali schronienie ludzie biedni, często bezdomni, inwalidzi i cierpiący na wszelkiego rodzaju choroby przewlekłe. Fundusze na opiekę nad ubogimi czerpano z ofiarności społeczeństwa, urządzając zbiórki uliczne i umieszczając przy wejściach do kościołów tak zwane skrzynki ubogich. Inne źródło dochodów stanowiły legaty i darowizny bogatych mieszczan. Poza tym niektóre cechy, zawierając ze szpitalami umowy, zapewniały swoim członkom stałą opiekę lekarską. Na szczególną uwagę zasługuje ówczesna opieka nad dzieckiem. Zaczynała się ona od zorganizowanej pomocy położniczej. Położne miejskie miały obowiązek udzielania jej wszystkim potrzebującym bez względu na ich stan majątkowy. Ponadto król polski Zygmunt August wydał w Gdańsku 29 sierpnia 1552 roku przywilej, w którym między innymi zrównał w prawach dzieci nieślubne z legalnie urodzonymi. Odtąd mogły one kształcić się w dowolnie wybranym zawodzie, a nawet miały wolny dostęp do wszelkich godności świeckich i kościelnych.

O Polakach na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Dorpacie w latach 1802—1889 mówił dr Zenobiusz Bednarski z Olsztyna. Założony w 1632 roku przez króla szwedzkiego Gustawa Adolfa uniwersytet dorpacki istniał z przeszło trzydziestoletnią przerwą do roku 1710, to jest do czasu utraty Inflatu przez Szwedów na rzecz Rosji. Ponownie powołano go do życia w 1802 roku i urządzono na wzór niemiecki. Posiadał on własny samorząd, sądownictwo i prawo cenzury. Językiem wykładowym był niemiecki. W okresie swego istnienia uniwersytet cieszył się dużym autorytetem i był najbardziej liberalnym uniwersytetem w Rosji. Przez mury tej uczelni przewinęło się wielu Polaków. Najliczniej studiowali oni na Wydziale Lekarskim, który w ogóle cieszył się największym powodzeniem. W latach 1802—1889 kształciło się na nim 572 Polaków. Do najbardziej znanych spośród nich należeli: Ignacy Baranowski, Tytus Chałubiński, Benedykt Dybowski, Stanisław Janikowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Bronisław Kader, Karol Klecki, Ludwik Adolf Neugebauer, Rafał Radziwiłłowicz i wielu innych.

Referat pt. *Z dziejów związków polsko-pruskich na polu farmacji* wygłosiła mgr Zofia Stopa z Olsztyna. Na te dziejów farmacji na ziemiach pruskich referentka uwytknęła kilkunastowiekowe powiązania w tej dziedzinie z resztą ziem polskich. Gdańsk, największe miasto Prus Królewskich, należał do najstarszych ośrodków farmacji w Rzeczypospolitej. Pierwsza wzmianka o aptece w tym mieście pochodzi z 1339 roku. Natomiast stosunki Polski z Prusami na polu farmacji datują się od roku 1455, kiedy Kazimierz Jagiellończyk nadał Gdańskowi prawo na założenie i posiadanie własnej apteki. Gdańsk stanowił centrum zaopatrzenia w leki i surowce lecznicze dla pozostałych ziem polskich. Jest rzeczą godną uwagi, że farmacja gdańska miała wielu wybitnych i wszechstronnie wykształconych aptekarzy. Czołowe miejsce wśród nich zajmował Jan Placotomus, zwany Brettschneiderem, autor lekośpisu *Pharmacopoeia in compendium redacta* (1560) i kilku innych publikacji. Również Toruń, drugie co do wielkości miasto Prus Królewskich, miał wielu znanych aptekarzy. Najwybitniejszą postacią wśród nich był Paweł Guldeniusz, autor pierwszego łacińsko-niemiecko-polskiego słownika aptekarskiego (Królewiec 1641). W Elblągu pierwsza apteka powstała prawdopodobnie już pod koniec trzynastego stulecia, chociaż księgi miejskie wspominają o aptece dopiero w ostatnich latach XIV wieku. Wobec braku aptek na Warmii, leki i surowce lecznicze dla swych pacjentów Mikolaj Kopernik nabywał w aptekach Elbląga. Pierwsza apteka na Warmii powstała w Reszlu w 1657 roku. Założył ją Jan Hecker z Warszawy, aptekarz nadworny Władysława IV i Jana Kazimierza. Spośród omówionych w referacie wielu aptekarzy Prus Królewskich i Książących na uwagę zasługuje między innymi Jan Roermann, właściciel apteki w Królewcu. Wraz z wójtem Knipawy, Hieronimem Rotherem, należał on do opozycji mieszczańskiej przeciw wielkiemu elektorowi i był rzecznikiem zespolenia Prus Książących z Polską.

Dr Andrzej Skrobaczki z Olsztyna wygłosił referat *Z historii trądu w Prusach*. W krótkim zarysie referent przedstawił historię trądu w Prusach i na Warmii, poświęcając przy tym wiele miejsca szpitalom dla trędowatych (leprozorium), które wznoszono zazwyczaj pod wezwaniem Św. Jerzego i Św. Łazarza. Tradycyjna nazwa tych szpitali sięga czasów wypraw krzyżowych i największego nasilenia się trądu w Europie. O pierwszym chorym na trąd rycerzu zakonnym doniósł Piotr Dusbург około 1300 roku. Pod koniec XV wieku trąd w Prusach wygasł całkowicie. W zwią-

ku z tym budynki leprozoriów przeznaczono dla chorych na dżumę, dur brzuszny, kiłę albo na domy opieki nad biednymi. Ponieważ w drugiej połowie XIX wieku w Niemczech wykryto nowe przypadki trądu, władze pruskie zmuszone były wybudować leprozorium dla dotkniętych tą chorobą. Wzniesiono je w 1889 roku pod Kłajpedą. Przebywało w nim zwykle około 20 chorych. Przed wybuchem II wojny światowej znajdowało się tam 5 trędowatych.

Referat pt. *Z dziejów aptek miasta Olsztyna* wygłosiła mgr Zofia Stopa, kreśląc dzieje tych placówek od 1751 roku po czasy najnowsze. Właścicielem pierwszej apteki olsztyńskiej był Jan Zimmermann. Przed wybuchem II wojny światowej w Olsztynie było 5 aptek, obecnie jest ich 11.

Sprawą wizerunku naszego astronoma zajął się prof. Tadeusz Bilikiewicz z Gdańska, wygłaszając referat pt. *Jak Kopernik wyglądał naprawdę?* Zdaniem T. Bilikiewicza, jedynym autentycznym portretem wielkiego uczonego zdaje się być postać uwieczniona na obrazie Giorgiona, zatytułowanym *Trzej filozofowie*. Obraz powstał po roku 1500. W jednym z przedstawionych na obrazie filozofów uczone włoski Bruno Nardi rozpoznał w 1955 roku Kopernika. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Giorgione namalował twarz naszego astronoma z natury. Mimo że Nardi opublikował swoją hipotezę, przeszła ona na ogół bez echa.

Również doc. Tadeusz Marcinkowski z Poznania poświęcił uwagę sprawie wglądu astronoma, wygłaszając referat pt. *Z rozważań nad dawniejszymi wizerunkami Mikołaja Kopernika*. Referent zaznaczył, że dotychczas nie udało się ustalić z całą pewnością, który z wielu portretów astronoma przedstawia rzeczywistą jego podobiznę. Przez długi czas sądzono, że rysy twarzy uczonego najwierniej oddaje jego portret zdobiący zegar astronomiczny w katedrze sztrasburskiej, zwłaszcza że miał on być namalowany przez znanego malarza Tobiasza Stimmera w 1570 roku na podstawie autoportretu. Okazało się jednak, że podczas przeróbki zegara około 1840 roku usunięto z niego portret wielkiego uczonego, zastępując go podobizną zegarmistrza, konstruktora zegara. Co prawda wykonano kopię portretu stimmerowskiego, która znajduje się na wieży sztrasburskiej, jednak — zdaniem referenta — zdradza ona raczej rękę dobrego rzemieślnika niż artysty malarza. Ponieważ oprócz portretu olejnego Stimmer zrobił również rysunek, z którego w 1587 roku Mikołaj Reussner wykonał drzeworyt, przeto jest on uznawany powszechnie za wizerunek Kopernika. Referent zwrócił też uwagę na charakterystyczną bliźnię, widoczną w okolicy lewej brwi na wielu portretach astronoma. Jest ona zaznaczona także na drzeworycie Reussnera, chociaż po przeciwnej stronie, co można wytłumaczyć lustrzany odbiciem rysunku. Zdaniem referenta, owa rzekoma bliźnia jest przejaśnieniem skóry z powodu wypadnięcia włosów brwi, powstałego w następstwie częstego posługiwania się trikwetrum.

O *Uroczystościach ku czci Mikołaja Kopernika w XVII i XVIII wieku w Niemczech* mówił prof. Stanisław Schwann z Lipska. Mówca przypomniał, że na zorganizowanej w Lipsku w 1743 roku uroczystości ku czci Kopernika jego polskość podkreślił rektor uniwersytetu Johann Christoph Gottsched. Również historyk pruski, Ludwik Baczko, stwierdzał polskość naszego astronoma. Przy sposobności prof. Schwann podzielił się wiadomością, że ostatnio odnalazł w Lipsku odpisy dokumentów uniwersytetu padewskiego, z których wynika, iż Mikołaj Kopernik był studentem tej uczelni już w 1499 roku, a zatem miałby za sobą pełne cztery lata studiów medycznych. Ponieważ oryginały akt uniwersytetu padewskiego z czasu pobytu astronoma w tej uczelni zaginęły, interesujące odkrycie prof. Schwanna będzie miało doniosłe znaczenie dla badaczy życia wielkiego uczonego.

Referat pt. *Mikołaj Kopernik na tle epoki* wygłosił mgr Jan Gerlach z Olsztyna. Referent omówił ekonomiczne, społeczne i kulturalne determinanty Odrodzenia oraz uzasadnił, że Kopernik jako badacz zajmował miejsce pośrednie między filozoficznym materializmem wczesnego Odrodzenia, a materializmem przyrodniczym okresu późnego tej epoki. Ponadto nieco miejsca poświęcił stanowisku Kościoła wobec nauki astronoma i jej obrońcom.

Obrazy olsztyńskie zamknął referat prof. Zofii Kalinowskiej z Olsztyna pt. *Interpretacja recepty Mikołaja Kopernika w świetle astrologii*.

Posiedzenie naukowe w dniu 9 września odbyło się w sali Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Rozpoczął je referat doc. Eugeniusza Sienkowskiego z Gdańska pt. *Mikołaj Kopernik i medycyna jego czasów*. Referent przedstawił naj-

pierw stan medycyny na przełomie XV i XVI wieku wykazując, że mimo nowych prądów epoki Odrodzenia i pewego postępu medycyna tych czasów tkwiła nadal w nauce średniowiecza. Następnie omówił studia medyczne Kopernika w Padwie i zapoznał słuchaczy z praktyczną działalnością lekarską uczonego na Warmii oraz jego poglądami lekarskimi na podstawie zachowanych ksiąg medycznych i zawartych w nich notatek.

Referat pt. *Znani lekarze polscy w czasach Mikołaja Kopernika* wygłosił dr Stanisław Flis z Olsztyna. Referent skreślił sylwetki następujących lekarzy polskich: Jana Stanko z Wrocławia, Jana z Regul, Adama z Bochenia, Macieja Karpigi z Miechowa, Łukasza Noskowskiego, Piotra Wedelickiego z Obornik, Szymona z Łowicza, Jana Solfy i Józefa Struška².

Mgr Marian Stopa z Olsztyna mówił o pochodzącym z Reszla *Jodokusie Willichu (1501—1552)*, profesorze medycyny we Frankfurcie nad Odrą. Jako lekarz zasłynął on głęboką wiedzą i cieszył się uznaniem wielu wybitnych ludzi epoki, między innymi Filipa Melanchtona. Dwukrotnie przebywał w Krakowie i zwiedził kopalnię soli w Wieliczce, którą opisał w pracy *De salinis Cracoviensis observatio* (Kraków 1543). Pozostawił po sobie 46 publikacji, w tym kilka medycznych.

W następnym referacie pt. *Z działalności Pawła Guldeniusza, aptekarza w Brodnicy i Toruniu*, dr Henryk Pankiewicz i dr Marian Dudzicz z Łodzi przedstawili sylwetkę jednego z najwybitniejszych farmakologów polskich. Guldeniusz jest znany powszechnie jako aptekarz króla Władysława IV oraz autor unikalnego dzieła medyczno-farmaceutycznego, zwanego *Słownikiem Guldeniusza*, w którym po raz pierwszy obok nazw łacińskich i niemieckich podano nazwy polskie.

Doc. Tadeusz Marcinkowski z Poznania w wygłoszonej referacie pt. *Stulecie Albumu Mikołaja Kopernika* omówił wydawnictwo, które ukazało się w Gnieźnie w 1873 roku dla uczczenia czterechsetnej rocznicy urodzin wielkiego astronoma. Album ten, wydany w pięknej szacie graficznej nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, zawierał między innymi szereg wizerunków Kopernika.

Obrazy we Fromborku zakończył referat dr. Stanisława Flisa pt. *Gnapheus a Kopernik*. Autor referatu podjął polemikę z autorami, którzy w swych pracach negują aluzyjne ośmieszanie Kopernika przez Gnapheusa w komedii *Morosophus* z roku 1541³.

Tematyka obrad wzbudziła duże zainteresowanie uczestników, czego dowodem była ożywiona dyskusja, jaka rozwijała się po każdym z posiedzeń naukowych.

² Wymieniona praca ukazała się drukiem w „Medycynie Komunikacyjnej”, 1973, nr 3, ss. 1—6.

³ Wywód polemiczny zamieścił autor w rozprawie *Kopernik u schyłku życia*, w: *Mikołaj Kopernik i medycyna*, Warszawa 1973, ss. 31—34.